Nᴿᴿ 128

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 29 Października v. s. 1824 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 22 października.

Rzeczywisty Radca tayny, Hrabia *Nesselrode*, objął na powrót kierunek ministeryum spraw zagranicznych. (*Cons. Imp.*).

Ukaz Rządzącego Senatu.

O tym, jakim sposobem postępować w uzyskiwaniu sztrafow za apellacyami, jeśli w jedney części wyrok niższey instancyi sądowey zostanie utwierdzony, a w drugiey będzie odmieniony.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu Departamentow Sanktpetersburskich słuchali wyjątku z Dziennika Rady Państwa, w brzmieniu następującem: Rada Państwa na Departamencie spraw cywilnych i duchownych i na Powszechném Zebraniu słuchała przełożenia Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania Departamentow Sanktpetersburskich względem zapytania: jakim sposobem postępować w uzyskiwaniu sztrafow za apellacyami, jeśli w jedney części wyrok niższego urzędu sądowego zostanie utwierdzonym, a w drugiey będzie odmienionym? Rada Państwa, znayduiąc wniosek Rządzącego Senatu gruntownym postanawia: przedstawienie jego w tey rzeczy utwierdzić. Na autentyku napisano: Jego Cesarska Mość, opiniją, nastałą na Powszechném Zebraniu Rady Państwa, o sposobie uzyskiwania sztrafow za apellacyami, Naywyżey utwierdzić raczył i wypełnić rozkazał, d. 19 lutego 1824 roku. *Prezydent Xiążę Piotr Łopuchin.* A ze sprawki w Senacie okazało się: Rządzącego Senatu 2go Departamentu Ober-Prokuror *Titow*, raportem przedstawił byłemu Ministrowi sprawiedliwości Dmitriewu, iż po wysłuchaniu sprawy w 2gim Departamencie Senatu, która weszła z Izby Cywilney Orenburskiey za apellacyą kupca Musina, o poszukiwanych przez tatara *Muchtasina Rachmetulina* za wzięte do przechowania zepsute kotły czugunne 480 rubli, i przyczynionych przez to ubytkow 3000 rubli. Izba co do ubytku dla poszukującego odmówiła; a kotły, które chociaż były zakopcone, ale dla niedowiedzenia, iż były nowe, kiedy były oddane do przechowania, przymusiła powrócić poszukującemu w naturze. Rządzący zas Senat mniema: „gdy ze sprawy okazuje się, że strona odwodowa z zostawionych u niego dla przechowania 8 kotłów, 6 oddał samowolnie do użycia w potażowey fabryce tatara Haljewa, gdzie też zostały uszkodzone: przeto uzyskać za nie oświadczoną przez poszukującego od strony odwodowey cenę, a dwa pozostałe powrócić w naturze, i co do tey części, ponieważ podnosi się wyrok Izby, uzyskać z niey sztraf ustanowiony Ukazem roku 1802; a gdy pomienionym 1802 roku Ukazem ustanowione są sztrafy za iski, załoby i wyroki niesprawiedliwe: wyżey zaś pomienionych wyroku Izby i apellacyi przenosiciela niesprawiedliwemi zupełnie nazwać nie można dla tego, że części jednego i drugiego przez Rządzący Senat utwierdzają się; a zatém i sztrafować w takich zdarzeniach, zdaje się temuż Ober-Prokurorowi, nie wypada, tym bardziey że w tymże Ukazie daje się uwaga na wnoszące się podług Urządzenia o guberniach na pewność prawney apellacyi pieniądze apellacyyne, o których w artykułach 203, 288 i 344 powiedziano: „jeżeli przez wyższe sądy małego co nawet zostanie odmienionêm w wyrokach instancyi niższey, tedy pieniądze wracają się do przenosiciela.“ Wzdarzeniu zaś pogodzenia się przed wyrokiem wyższey instancyi, powracać pieniądze apellacyyne rozkazano Ukazem 1782 roku dnia 26 oktobra, również i podług Ukazu 1802 roku, w zdarzeniu pogodzenia się przed wyrokiem Senatu, postanawia się uzyskiwać połowę tylko sztrafa, naznaczonego przez wyższą instancyą: nadto zdarzają się i takie sprawy, w których Izby co do poszukiwań pieniężnych zupełnie odmawiają. Chociaż zaś Rządzący Senat odmówienie to i znosi, ale też niepotwierdzająo poszukiwania, postanawia, dowodzić go formą sądu; a zatém wszystko to porównywając, mniema tenże Ober-Prokuror, że niesprawiedliwym nazwać nie można tego wyroku, prośby i apellacyi, które nie we wszystkich częściach przez wyższą instancyą zostały podniesione; następnie i sztrafu za nie nakładać niewypada, naybardziey zaś w takich sprawach, w których przez Rządzący Senat zakłada się u kogokolwiek formą sądową dowodzić; tu ze strony powodowey nie dowodzi się, że poszukiwanie jey nieregularne, ale się okazuje tylko omyłka w tém, że nie tym, jak należy porządkiem, prowadzi swą sprawę; następnie ona i wtedy nie uniknie sztrafu, kiedy przez Sąd poszukiwanie jego uznane zostanie za niesłuszne; słowem, tenże Ober-Prokuror mniema, iż sztraf za niesprawiedliwe sądzenie, poszukiwanie lub żałobę, należy nakładać tylko wtedy, kiedy one przez Rządzący Senat we wszystkich częściach odmienione zostaną. Do tego przedmiotu od Departamentow Senatu 4go i Rozgraniczenia, były żądane i zostały otrzymane uwiadomienia, a w nich wyrażono: 4go Departamentu: 1) że w sądzeniu w tym Departamencie spraw, kiedy wyrok, od którego założona apellacya, w jedney części utwierdza się, a w drugiey się odmienia, również jeżeli i apellator w jedney części wygrywa, a w drugiey znaydzie odmówienie; tedy za takie nieprawe wyroki lub apellacye naznacza się sztraf i na urząd sądowy i na appellatora co do tey części, w czém kto nieprawnie postąpił, proporcyonalnie; 2) w sprawach, w których Senat co do istoty nie wyrokuie, i majątku lub poszukiwania, dla żadney ze stron rozprawujących się nie przysądza, zostawując jeszcze im rozprawiać się nanowo formą Sądu, albo przepisując Izbie Cywilney, zebrawszy potrzebne do sprawy tranzakta, postanowić wyrok nanowo; w takiém zdarzeniu sztrafu nie naznacza się. Departamentu rozgraniczenia: 1) Kiedy wyrok kancellaryi rozgraniczenia albo czasowego jey Departamentu, na który zaniesiona będzie do Senatu żałoba, po roztrząśnieniu sprawy przez Senat, w jednym i tymże majątku ziemskim w jedney części utwierdza się, a w drugiey odmienia się, tedy Senat sztrafu za ten wyrok nie nakłada; również nie nakłada sztrafu i na samychże zanoszących żałobę, jeżeli żałoba ich co do jedney i teyże własności ziemskiey przez Senat w jedney którcykolwiek części albo pretensyi wynagradza się, a w drugiey się odmienia; a kiedy Senat po rozpatrzeniu spra-

wy, znayduje, że się ona odbyła nie podług przepisanego na sprawy o granicę porządku, albo bez zebrania potrzebnych wiadomości, albo też bez powzięcia spornych odwodów, wtedy przepisuje Kancellaryi Rozgraniczenia albo Kantorowi zebrać te wiadomości, albo przyjąć sporne odwody, i potym nanowo rozpatrzyć i dać wyrok; sztrafów zaś wtedy nie nakłada się. Wspomniony raport Ober-Prokurora *Titowa*, na skutek zalecenia, danego mu przez Ministra Sprawiedliwości, łącznie z wypisanemi powyżey wiadomościami, przekładany był na rozpatrzenie Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu wszystkich Departamentow Sanktpetersburskich, i z przyczyny zayścia na niem pomiędzy Panami Senatorami różnych zdań, były P. Minister Sprawiedliwości *Dmitriew* w przełożeniu danem do Rządzącego Senatu, wyraził, iż on, porównawszy obecne zapytanie z przełożeniem, Naywyżey potwierdzonem dnia 14 stycznia 1802 roku, znayduje, iż w przełożeniu tém postanowione niecofnione sztrafy we wszystkich sprawach, tak na urzędy sądowe za nieprawne wyroki, jako i na strony za niesłuszną appellacyą; wyraźnego zaś postanowienia, izby sztraf uzyskiwać i w tém zdarzeniu, kiedy wyrok albo apellacya w jedney części utwierdza się, a w drugiey się odmienia, czyniąc uzyskanie to proporcyonalnie do nieprawności przysądzenia, albo zbytniego uciśnienia, w dokładzie tym chociaż nie jest objęto, przez co i Departamenta Rządzącego Senatu w stanowieniu tych sztrafów nie jednostaynie postępują; lecz z drugiey strony uważając, że wyroku albo apellącyi nie można już uznać za słuszne, kiedy one po rozpatrzeniu przez wyższą instancyą nie we wszystkich częściach zostaną potwierdzone; a podług wyrazów przełożenia, żadna niesprawiedliwie osądzona sprawa nie ma przechodzić bez sztrafu, i w czém niesprawiedliwy wyrok będzie jednego Sądu, albo jedney Izby, za to i sztraf spada na Sędziów i Sekretarza jednego tego urzędu; tedy trzymając się prostey mocy i myśli Naywyżey potwierdzonego przełożenia, podaje, przy ostatecznem rozpatrzeniu spraw, sztraf nakładać na apellatorów i sędziów, za tę część poszukiwania, od którey zaniesiona była nieprawna apellacya, albo zapadł niesprawiedliwy wyrok, bez względu, że do dalszych części strony się usprawiedliwią, a wyroki zostaną potwierdzone: gdyż przez to nie przestaią bydź winnymi pierwsi za zbytek prześladowania się, a drudzy za niesprawiedliwe sądzenie; kiedy zaś Rządzący Senat, nie stanowiąc ostatecznego wyroku, zwraca sprawę do Izby, albo do innego równego jey urzędu dla osądzenia podług formy, albo też dla dopełnienia go potrzebnemi *sprawkami* i wiadomościami; w takiém zdarzeniu sztrafu, ani na apellatora, ani na Sędziów nakładać nie należy dla tego, że niewiadomo jeszcze na czém się sprawa, po uskutecznieniu sądu, albo po dopełnieniu jey potrzebnemi wiadomościami, zakończy; nie sprawiedliwie zaś proszący, a również i urząd sądowy nie uniknią i wtedy przypadającego od nich uzyskania, kiedy sprawa ta ostatecznie będzie ukończoną. Na tey osnowie przekładał, azali się nie podoba Rządzącemu Senatowi uczynić jednozgodnego wniosku. Po rozpatrzeniu tego, Rządzący Senat wniosł: zgodnie z wyrażoną w przełożeniu Pana Ministra Sprawiedliwości Opinią, iżby, na osnowie Naywyżey potwierdzonego przełożenia, 14 stycznia 1802 roku, przy ostatecznem rozpatrywaniu spraw w zdarzeniach, kiedy wyrok albo apellacya w jedney części będą potwierdzone, a w drugiey odmieniają się sztraf nakładać na apellatorów i na Sędziów za tę część poszukiwania, na którą zaszła była niesłuszna apellacya, albo nastąpił nieprawny wyrok, bez względu, że co do dalszych części proszący usprawiedliwieni zostają, a wyroki utwierdzone. Kiedy zaś Rządzący Senat, nie stanowiąc ostatecznego wyroku, odsyła sprawę do Izby, albo innego równego jey urzędu dla osądzenia podług formy, albo też dla dopełnienia go potrzebnemi *sprawkami* i wiadomościami, sztrafu ani na apellatora, ani na Sędziów nie nakłada. O czém też podać do Jego Cesarskiey Mości naypoddanniéysze przełożenie dla jednakowego i nieodmiennego na przyszłość wykonania. Rozkazali: o powinnem pomienioney Naywyżey potwierdzoney Opinii Rady Państwa wykonaniu, do wszystkich Rządów Gubernialnych, Izb, i dalszych mieysc urzędowych przepisać Ukazami, i również przez Ukazy uwiadomić PP. Ministrów, Kontrolera Państwa, Wojennych Jenerał Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających cywilnemi sprawami, Jenerał Gubernatorów, Gubernatorów Cywilnych i Naczelników miast; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do Moskiewskich Departamentów Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienia Dnia 22 września 1824 roku. (*Z 1go Departamentu*).

Francya.

Paryż, dnia 19 października.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Wczora po mszy ś. odprawioney w kaplicy zamkowey, pokazał się Król Jmć z *Delfinem*, małżonką jego, i Xiężną *Berry* na wielkim ganku od ogrodu. Lud wydawał okrzyki: *Niech żyje Król! Niech żyją Burbonowie!*

Niektórzy wierni słudzy zmarłego Króla *Ludwika XVIII* zbierają listy, a nawet małe bilety, które Monarcha ten pisał w czasie wygnania swego. Dziennik *Gwiazda* przytacza kilka następujących wierszy, które Monarcha ten wkrótce po wypadku pod *Dillingen* napisał z *Blankenburga* dnia 17 września 1796 do hrabiego *Chatre*. Oświadcz WPan swoim zacnym towarzyszom oręża, bohatyrom, którzy są okryci chlubnieyszemi, niż ja, ranami, iż teraz i ja równie jak oni krew moję przelałem, i z tego powodu czuję się godnieyszym zaszczytu bydź ich Królem.“ List ten został ogłoszony woysku *Kondeusza* rozkazem dziennym. Wkrótce potém legion hrabiego *Chatre* przedsięwziął nieszczęśliwe wyladowanie pod *Quiberon*, gdzie prawie zupełnie wycięty został.

Dziennik Rozpraw umieścił co następuje: „Osoby przybywające z Hiszpanii zapewniają nas, iż tam 10 razy więcey widać pieniędzy francuzkich, niż piastrów hiszpańskich.“

— *Dnia* 20. —

Wczora w południe zwiedził Król Jmć dom inwalidów. W powoździe obok Monarchy siedział *Delfin*, a naprzeciw zajęli mieysce Xiążęta *Grammot* i *Polignac*, z których pierwszy jest kapitanem gwardyi, a drugi pierwszym kommisarzem królewskim. Pojazd stanął przy moście na przeciw wielkich drzwi Kościoła, gdzie margrabia *Latour-Maubourg*, gubernator, na czele głównego sztabu przyjął Monarchę; a duchowieństwo domu inwalidów z zakonnikami klasztoru ś. *Wincentego de Paulo* oczekiwało na Króla Jmci przy weyściu do Kościoła, do którego wprowadzony Monarcha słuchał śpiewu *Domine Salvum fac Regem*. Udał się potém Król Jmć do sali jadalney oficerów, którzy właśnie jedli obiad. Monarcha, wziąwszy kieliszek wina, wypił za zdrowie Panów Oficerów i wszystkich inwalidów. Poszedł na dziedziniec, gdzie stanęli wszyscy podoficerowie i żołnierze. Monarcha obeyrzawszy szeregi, wydobył listę z kieszeni, i imiennie przywoławszy 10 weteranów woyskowey naszey sławy, własną swoją ręką dał im krzyż legii honorowey, mówiąc: *Zasłużyliście na tę ozdobę przez usługi wasze; sam chciałem ją wam dać.* Poczém rozlegał się tysiąckrotnie powtarzany okrzyk: *Niech żyje Król!* Następnie zwiedził Monarcha lazaret i piekarnią; oświadczył zadowolenie swoje z dobrego porządku. Oddalił się o 3 kwadransach na 4tą, a odjeżdżającego, równie jak przybywającego, powitano wystrzałami dział owemi. Liczny tłum ludu, wydając radośne okrzyki, napełniał ulice i rynki, którędy Monarcha przejeżdżał.

— *Dnia* 21. —

Król Jmć dał prywatne wysłuchanie Xiążęciu *Hohenlohe*, a potém przewodniczył na radzie ministrów, która się dopiero po godzinie 3ciey z południa skończyła.

Marszałek Xiążę *Reggio*, naczelny dowódz-

ca gwardyi narodowey, ogłosił, iż na pamiątkę przysług, uczynionych w trudnych czasach przez gwardyą narodową paryzką i uznania zapału, z jakim korpus ten wyszedł podczas pierwszego wjazdu Monarchy do *Paryża*, oraz danych potém dowodow przywiązania do osoby jego, Król Jmć postanowił, aby nadal co rok dnia 12 kwietnia jako w rocznicę tego wjazdu gwardya narodowa odbywała służbę przy osobie Króla Jmci i rodziny jego, tak jak dotąd według postanowienia z d. 5 sierpnia 1814 r. czyniła w dniu 3 maja.

— *Dnia* 22 —

Zapewniają, iż rada departamentowa paryzka na wczorayszem posiedzeniu uchwaliła wystawić posąg na cześć zmarłego Króla *Ludwika XVIII*.

Tuteysza Gazeta *Codzienna* pisze: „Zapewniają, iż konsul francuzki w *Tangerze* kazał sobie wydać wszystkich konstytucyonistów hiszpańskich, którzy się tam z *Tarifa* schronili, i ma ich posłać do *Madrytu*. Pada podeyrzenie na konsula hiszpańskiego w *Tangierze*, iż buntownikom dostarczył broni i potrzeb wojennych do *Tarifa*. Został więc oddalony, a innego na mieysce jego mianowano."

— *Dnia* 23 —

Delfin kazał onegday odprawić ćwiczenia woyskowe na równinie *Issy*. Było 10 batalionów gwardyi Królewskiey, 6 batalionów osady paryzkiey i batalion artyleryi pieszey ze 24 działami. Dowodzili jenerałowie *Partoneaux* i *Mallet*. Dziś jazda i lekka artylerya odprawią obróty na teyże równinie, a d. 28 b. m. piechota i jazda odprawią obróty w obecności Monarchy.

Pan *Chateaubriand* przybył tu wczora z małżonką swoją, która kierować będzie założonym przez jey staranie szpitalem dla ubogich kobiet i xięży będących w podeszłym wieku. Niektóre dzienniki tuteysze doniosły, iż P. *Chateaubriand* przedał literackie dzieła swoje za 4 0 000 fr. Prostując tę wiadomość *Dziennik Rozpraw* pisze, iż P. *Chateaubriand* chcąc kupić dom na wspomniony szpital, ułożył się z pewnym xięgarzem, aby mu w oznaczonych ratach wyliczył 180.000 fr., a za to obowiązał się dostarczać mu swoje prace literackie przez czas oznaczony. Jest to (dodaje wspomniony *Dziennik*) pięknem użyciem talentu swego; życzylibyśmy jednak dla zaszczytu Francyi, aby P. *Chateaubriand* miał inne sposoby zaspokojenia tak szlachetnego długu.

WŁOCHY.

Od granic włoskich d. 12 października.
(z Gazety Warszawskiey.)

Na powszechnem zgromadzeniu *Ritus* Oyciec ś. wydał rozkazy i listy Apostolskie do ogłoszenia *Błogosławionym* szanownego *Ippolito Galantini*, założyciela kongregacyi nauki chrześciańskiey we *Florencyi* i xiędza *Alfonsa Rodriguez*, a świętym, Minorita *Giangiuseppe della Croce*.

— *Dnia* 14. —

Dnia 5 b. m. wystrzały działowe ogłosiły w *Rzymie* rocznicę koronacyi Papieża *Leona X*. po uroczystém nabożeństwie w kaplicy *Syxtusa*, kardynałowie, prałaci, oficerowie różnych korpusów woyska z wielu znakomitemi osobami złożyli powinszowanie Oycu ś. Mieszkanie kardynałow, posłów, szlachty, urzędników i t. d. były przez dwie nocy wspaniale oświecone.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 8 września.
(z Gazety Warszawskiey).

Hrabia *Puebla* został mianowany nadzwyczaynym posłem, dla powinszowania Królowi Jmci francuzkiemu wstąpienia na tron imieniem dworu naszego.

Podczas uwięzienia jenerała *Saint Marc*, oraz panów *Merlo*, *Erro* i innych osób, kazano zabrać nie tylko ich papiery, ale nawet pierścienie i pieczątki u zegarków, których używali.

Według postanowienia Królewskiego, wszyscy inwalidzi, którzy nie będąc woyskowemi przyłączyli się do woyska rojalistowskiego i rany odnieśli, mają pobierać co miesiąc 40 realów, jak inwalidzi woyskowi.

Sąd woyskowy tuteyszy skazał na galery pewnego człowieka, u którego bywały tajemne schadzki w sali, gdzie stało popiersie *Riego*. Osądzony musiał popiersie to nieść przez całe miasto i patrzeć na spalenie jego przez kata.

Don Manuel Ortiz, intendent policyi w Katalonii, wydał d. 2 b. m. surowy rozkaz oddania wszelkiey broni. Albowiem (wyraża w tym rozkazie) nadaremną była łaskawość Króla dla zapamiętałych buntowników, którzy od czasu wypadków w *Tariffa*, czynią sobie znowu, zbrodnicze nadzieie, i ponieważ w Hiszpanii istnieje jeszcze spisek na obalenie tronu i ołtarza, powinienem więc użyć naypotrzebnieyszey ostróżności.

— *Dnia* 10. —

Od niejakiego czasu burzliwi ludzie puszczają zatrważające wieści o stanie prowincyy, a gdyby im wierzono, zdawałoby się iż wszędzie powstają bunty. Podług nich urządzone bandy buntowników trapią dawną Kastylią i Estremadurę. Zbiegli do *Gibraltaru* rewolucyoniści, zamiast stracenia odwagi przez niepomyślny wypadek przedsięwzięcia ich w *Tariffa*, mają się owszem sposobić do nowych zamachów, przez które chcą zagrozić w kilku mieyscach na wschodnim brzegu Hiszpanii. Pogłoski te jednak są bezzasadne. Surowe ukaranie buntowników w *Tariffa* powinno bydź postrachem dla wszystkich, którzyby mieli chęć do podobnych zamysłów, a baczność rządu czyni takowe przedsięwzięcia niepodobnemi.

P. *Melgarojo*, dowódca w *Ifantes*, ma bydź sprowadzony do więzienia tuteyszego. Słychać, iż jest wplątany do sprawy b. ministra *Cruz*.

Celem podróży posłów zagranicznych i wielu znakomitych osób do *Escurialu* nietylko było złożenie hołdu uszanowania Królowi Jmci, lecz inne oraz interessa. Wszyscy bowiem dotąd się tam znaydują. Słychać o odprawić się mającey radzie, do którey oprócz ministrów krajowych należeć mają pełnomocnicy pierwszych mocarstw europeyskich, a na którey mają się roztrząsać noty, przesłane gabinetowi naszemu od dworu francuzkiego. Mówią także, iż pod przewodnictwem Xięcia *Infantado* utworzony będzie wydział rady nadworney, mający roztrząsać projekta przedstawiane Królowi Jmci od ministrów.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 29 września.
(z Gazety Warszawskiey).

W porcie tuteyszym znaydują się 3 okręty liniowe, 4 fregaty, 6 korwet, kilka brygów i innych statków. Rząd uzbraja z pośpiechem wyprawę, przeznaczoną do Ameryki.

TURCYA.

Stambuł dnia 25 września.
(z Gazety Warszawskiey)

Oddalenie Wielkiego Wezyra nie pociągnęło za sobą żadney dalszey odmiany ministrów, i minęło bez skutków, jakich się ztąd wiele osób spodziewało. Janczarowie bynaymniey do tego nie należeli, a gdyby mieli głos, oświadczyliby się zapewne za *Galibem* baszą, nie zaś przeciwko niemu: sprzyjali mu bowiem, równie jak wszystkie inne klassy ludu. Przyczyną oddalenia W. Wezyra byli dway możni przeciwnicy jego zpomiędzy osób nayblizey otaczających Wielkiego Sułtana. Jak zaś sądził o nim Sułtan, pokazuje się z następujących wyrazow Chatti-Szeryfu, wydanego do nowego Wielkiego Wezyra *Selima* baszy: „Poprzednik twóy, człowiek z klassy uczonych, był zbyt zarozumiałym o swojey biegłości i zdatności; wiele czasu poświęcał na drobne szczegóły i interessa, które powinien był zostawić podwładnym swoim; nie działał ze stałością, jakiey utrzymanie porządku i karności, oraz własney jego powagi, wymagało; zaniedbywał więc wielkich interessow i dla tego został zrzucony z urzędu." Nie obwiniono go o żadne przestępstwo, nie postąpiono z nim su-

)2(

rowo, lecz owszem zostawiono mu wybor przyszłego mieszkania, i nie zabrano szczupłego jego majątku. *Galib* basza jest powszechnie uważany za człowieka poczciwego, łagodnego i mądrego, a osłabione zdrowie nie pozwalało mu mieć tego stopnia energii, jakiego trudne okoliczności czasowe wymagały.

Niedawno utraciła Porta ministra innego wcale charakteru. *Dszanib-Efendi*, który od wielu lat piastował liczne ważne urzędy, i był powszechnie znany z przemagającego wpływu swego w Dywanie, umarł d. 20 b. m. w majętności swojey niedaleko *Scutari*, mając lat 76. Był to człowiek, którego zaciętość i niezachwiane przywiązanie do dawnych zasad, prawideł i kształtow, nie zawsze umiały się zgodzić ze stosunkami czasowemi, i dla tego często przeszkadzały postępowi interessow tam, gdzie wypadało nieco ulegać. Dyplomatycy nie tylko tureccy, ale oraz wszyscy zagraniczni, którzy mieli z nim do czynienia, oddają sprawiedliwość znakomitym jego przymiotom.

Jest domysł, iż nowy Wielki Wezyr do pewnego tylko czasu piastować będzie ten urząd, albowiem Wielki Sułtan przyrzekł go innemu baszy, który teraz daleko będąc, nie mógł przybyć prędko do stolicy. Wkrótce się okaże, czyli ten domysł ma zasadę.

Dnia 21 b. m. odprawiła się tu ze zwyczaynym obrzędem wypłata kwartałowego żołdu janczarom i inney regularney milicyi, na drugim dziedzińcu seraju. Tenże dzień przeznaczono na wysłuchanie wstępne jenerała porucznika hrabiego *Guilleminot*, posła francuzkiego, u Wielkiego Sułtana. Kilku dniami pierwey zaniesiono do seraju liczne i kosztowne podarunki, złożone z broni, bogatych materyy, naczyń kryształowych i porcelanowych, zegarkow i innych płodow przemysłu francuzkiego. Nawzajem poseł otrzymał w podarunku piękne futro sobolowe i konia z bogatym rzędem; osobom zaś orszaku jego rozdano 11 futer sobolowych i kilka sukień honorowych.

O wypadkach na morzu mamy wiadomości, które częścią uzupełniają, częścią prostują te, które dawniey były ogłoszone, a które uważaliśmy za bardzo jeszcze niedokładne. Flota Egiptska na początku września połączyła się z turecką w zatoce *Budrun*. W dniach 5 i 9 września zaszły małe utarczki między temi flotami i eskadrą grecką. Dnia 10 nastąpiła zacięta bitwa, cały dzień trwająca, pierwsza podobno, która zasługuje nazywać się bitwą morską. Grecy chcieli zniszczyć połączone floty, w mieyscu gdzie stały. Kapitan basza zniweczył ten zamysł, i wypłynąwszy ztamtąd oczekiwał ich niedaleko przylądka *Budrun*. 46 okrętow wojennych tureckich stanęło dwóma rzędami i usiłowało oskrzydlić eskadrę grecką. Mnóstwo wysłanych greckich statkow palnych nie wzięło pomyślnego skutku. Dwa tylko zapaliły fregatę egiptską *l'Africaine* i bryg egiptski. Grecy utracili 12 lub 13 okrętow; strata ich ludzi musiała bydź znaczna, bo na wyspie *Tino* kazali pochować przeszło 200 trupow. Zapewne obie strony przypiszą sobie zwycięztwo. Nie wiemy jeszcze rapportu powstańców (*), a trudno mniemać, aby zniszczenie dwóch okrętow egiptskich wyrównywało korzyściom, jakie flota kapitana baszy odniosła.

Tymczasem kilku tatarów, wysłanych od kapitana baszy przywiozło przed dwómą dniami wiadomość o nowych bitwach morskich, stoczonych w dniu 16 i 17 września, niedaleko wyspy *Stanchio*, w których eskadra grecka miała utracić 23 okrętow i 5 statkow palnych. Pochlebiają tu sobie, iż Silihdar kapitana baszy wkrótce przywiezie dokładny rapport o tym wypadku, a że nayświeższe nasze doniesienia ze *Smyrny*, dochodzące do d. 19 b. m. nic jeszcze o tém nie wzmiankują, musimy więc wstrzymać zdanie w tey mierze. Wreszcie Porta tyle przywięzuje wagi do tey okoliczności, iż w ostatnich dniach często zapewniano, że kapitan basza przedsięweźmie nową wyprawę przeciwko *Samos*. W każdym razie, flota egiptska nie będzie teraz oddzielnie działać, lecz ile można będzie połączona z flotą kapitana baszy, zwłaszcza, iż w żegludze i bawiąc długo przy brzegach azyatyckich utraciła wiele ludzi przez chorobę, a szczególniey koni.

Fregata *Medina*, na którą Lord *Strangford* miał wsieść na początku października, wpadła na miałczyznę niedaleko przylądka *Colonna*, i ma bydź tak uszkodzoną, iż nie prędko zostanie naprawioną. Niewiadomo jeszcze, co teraz wspomniony lord przedsięweźmie.

Kapitan basza, bijąc się ciągle z grekami, powrócił trzeci raz do *Mitylene*, zkąd dziś przybyło tu dwóch turków z doniesieniem, iż 50 statkow greckich częścią zatopił, częścią zabrał. Mimo tey pocieszającey dla Porty wiadomości, każdy atoli mniema, iż gdy ani razu nieuderzono na *Idryą*, *Spezyą* i *Moreę*, a zamysł wylądowania na wyspę *Samos* zniweczono; skutki więc tey kampanii będą jeszcze mnieysze dla Porty, aniżeli wszystkie poprzedzające. O doniesionych już wypadkach d. 10 b. m. przy *Stanchio*, są te szczegóły: flota turecko-egipska poniosła dotkliwą stratę. Fregata 44rodziałowa, 2 brygi, 40 mnieyszych statkow zniszczyli grecy, którzy wzajemnie utracili 6 (a podług innych 10) statkow palnych i korwetę, którą wiatr w środek floty nieprzyjacielskiey zapędził. Słychać jednak, iż tę korwetę odzyskali grecy. Zdaje się, iż potem zaszła znowu bitwa, w którey grecy mieli doznać niejakieyś klęski. Ustała obawa o los *Ghaliba* baszy, byłego W. Wezyra, albowiem W. Sułtan mianował go baszą *Saloniki*.

Okręty przybywające z Archipelagu donoszą, iż z powodu wypadkow przy *Samos* i *Stanchio*, wielka radość panuje w całym Peloponezie. Rząd w *Napoli* zdaje się bydź utwierdzonym.

(*) W *Korfu* rozeszła się d. 17 września wiadomość, iż grecy zabrali d. 3 trzy wielkie okręty, oraz wielką liczbę statków przewozowych z floty egiptskiey, i przyprowadzili je do *Napoli di Romania*. Zdaje się, iż w *Stambule* przynaymniey do d. 25 września nic o tém wypadku nie wiedziano. (przyp. Dostrz. Austryackiego).

Kurs wileński na assygnaty od d. 24 i 28 październ. rubel srebrny 3 rub. 82 kop. dukat nowy 11 rubli 95½ k. stary 11 rub. 83 kop. imperyał 37 r. 10 k.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiaiena w po...
	dnia 28 godz. 7 z rana	28 cal. 0,8 lin.	— 0,5 stopni.	Zachodni	Pochmurno
	dnia 29 god. — —	27 — 10,0 —	— 0,5 — —	Południowy.	Pochmurno

Pozwolono drukować, *Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.